IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 51)**

z dnia 22 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 51)

22 czerwca 2021 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała:

– dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 r. (druk nr 1234) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 1273) w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:

– dochody i wydatki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Mazurek** główny specjalista w Departamencie Instytucji Płatniczej oraz **Iwona Sokolińska** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów, **Katarzyna Łażewska-Hrycko** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Dariusz Rogowski** pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wioleta Wasil-Rusecka** ekspert w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie już w takich normalnych warunkach, po okresie pandemicznych rygorów. Cieszę się, że dzisiaj spotykamy się tak licznie, że mamy już w tej chwili kworum. Stwierdzam więc kworum i na tej podstawie otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Pozwólcie państwo najpierw, że przywitam gości. Mam dość długą listę, ale przez uszanowanie przynajmniej odczytam nazwiska bez funkcji. Przede wszystkim witam panią minister, głównego inspektora pracy Katarzynę Łażewską-Hrycko i jej zastępcę pana Jarosława Leśniewskiego, a także Grażynę Witkowską, Małgorzatę Wysocką, Ewę Wawrzyniak, Artura Sobotę, Wojciecha Gońciarza, Jakuba Chojnickiego – dyrektorów odpowiednich departamentów. I dalej, witam panią Katarzynę Cichy, wicedyrektora; Donata Duczyńskiego z Biura Informacji w Głównym Inspektoracie Pracy. Również witam pana Dariusza Rogowskiego, Annę Żarek oraz Arkadiusza Mazurka. Witam serdecznie, dziękując, że w tak upalny dzień czerwca – a nawet lata nie mamy – przybyli państwo do nas. Witam również panią Iwonę Sokolińską, głównego specjalistę z Ministerstwa Finansów… Dziękuję za to uzupełnienie.

Chciałbym stwierdzić przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

W tej chwili przystąpimy do realizacji porządku dziennego. Najpierw go odczytam: Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 r. (druk nr 1234) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 1273) w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, dochody i wydatki. Referuje główny inspektor pracy i przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Czy są uwagi? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam przyjęcie porządku obrad i przystępujemy do jego realizacji. W związku z tym proszę

o przedstawienie wykonania budżetu państwa w części budżetowej 12 panią Katarzynę Łażewską-Hrycko.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przedłożona Wysokiej Komisji informacja z wykonania budżetu państwa inspekcji pracy za 2020 rok dotyczy okresu, w którym jeszcze nie piastowałam funkcji głównego inspektora pracy. Objęłam ją 10 lutego.

Tym niemniej jednak ten miniony okres ponad 4 miesięcy pozwolił mi na bliższe przyjrzenie się wykonaniu zeszłorocznego budżetu urzędu, zwłaszcza że to już ja musiałam udzielać odpowiedzi czy też wyjaśnień Najwyższej Izbie Kontroli. Z zadowoleniem przyjęłam pozytywną ocenę kontrolujących. Zaprezentowany Wysokiej Komisji materiał zawiera zwięzłą informację o zadaniach i działaniach Państwowej Inspekcji Pracy w 2020 roku, jak również syntetyczną prezentację z wykonania budżetu. W tym także wykonanie wydatków w układzie zadaniowym. W moim wystąpieniu chciałabym pokrótce przedstawić najistotniejsze informacje dotyczące wykonania budżetu inspekcji.

Zgodnie z ustawą budżetową na 2020 rok plan dochodów urzędu wynosił 1904 tys. zł. Wykonanie dochodów budżetowych wyniosło 2228 tys. zł, a więc było wyższe o 324 tys. zł, to jest o 17%, od założonego planu. Głównie z powodu uzyskania wyższych, niż przewidywano dochodów z kar i grzywien nakładanych przez inspektorów pracy.

Grzywny i kary pieniężne to dominująca pozycja w strukturze dochodów inspekcji. Ich plan ustalamy na podstawie analizy wykonania w latach poprzednich. Nie da się bowiem przewidzieć skali i rodzaju naruszeń prawa, wykonania przez ukaranych decyzji inspektora pracy czy też efektywności działań urzędów skarbowych i egzekucji należności. W przedłożonej państwu informacji szczegółowo omówiliśmy wykonanie dochodów według poszczególnych tytułów, jak również wyjaśniliśmy różnicę między planem a wykonaniem.

Przejdę więc do omówienia wydatków budżetowych. Tu tytułem wstępu kilka słów o planie wydatków budżetowych, który zgodnie z ustawą budżetową na 2020 rok opiewał na kwotę 362 287 tys. zł. Plan ten uległ w trakcie roku zmniejszaniu o łączną kwotę 4865 tys. zł, z czego 3055 tys. zł wynikało z decyzji prezesa Rady Ministrów zrealizowanej przez ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej w sprawie blokady planu wydatków Państwowej Inspekcji Pracy, a kwota 1810 tys. zł była konsekwencją blokady planowanych wydatków dokonaną przez głównego inspektora pracy w związku z przeprowadzonymi analizami przewidywanego wykonania planu wydatków urzędu.

Niestety zmniejszenie planu nie ominęło tak newralgicznej i wrażliwej w inspekcji pozycji, jaką są wynagrodzenia osobowe, których to plan uległ zmniejszeniu o kwotę 1443 tys. zł. Poziom wynagrodzeń w urzędzie to newralgiczny temat, gdyż przy dotychczasowej jego wysokości pogłębiał się będzie problem nie tylko w pozyskiwaniu, ale również utrzymaniu wysoko wykwalifikowanej, specjalistycznej kadry tak niezbędnej dla realizacji złożonych zadań urzędu. Myślę, iż do tego tematu wrócimy, jak będę przedstawiała Wysokiej Komisji projekt budżetu na 2022 rok.

Wracając do tematu posiedzenia, to jest budżetu inspekcji, wykonanie wydatków budżetowych wyniosło 355 850 tys. zł, to jest 99,6% planu po zmianach, określonego na kwotę 357 422 tys. zł. Niższe wykonanie planowanych wydatków spowodowane było głównie sytuacją epidemiologiczną w kraju, co znacząco wpłynęło na funkcjonowanie urzędu. Skutkowało to niższą liczbą przeprowadzonych kontroli, które zostały ograniczone przez kilka miesięcy do kontroli powypadkowych, oraz do kontroli ograniczających bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia osób pracujących. Wprowadzenie obostrzeń w funkcjonowaniu zakładów pracy, a w niektórych sektorach – lockdownu, jak również ograniczenie działalności i imprez nałożone na skalę krajową wpłynęły na niższą, niż przewidywano, realizację wydatków w ramach działalności promocyjno-prewencyjnej, a w szczególności w zakresie planowanych wydatków na realizację kampanii prewencyjno-kontrolnych, targów czy też konkursów.

Kontynuując omówienie wykonania planu wydatków, przejdę do ich omówienia w poszczególnych grupach, a zacznę od największych wydatków urzędu, czyli wynagrodzeń i pochodnych od nich. Wydatki tej grupy w 2020 roku wyniosły 296 188 tys. zł,

co stanowiło ponad 83,2% wydatków ogółem. Stan zatrudnienia w urzędzie na dzień 31 grudnia wynosił 2650 etatów, a średnie nagrodzenie według angaży na ten dzień wynosiło 6934 zł. Oczywiście przeciętne miesięczne wynagrodzenie wraz z nagrodami z funduszu nagród, nagrodami jubileuszowymi, odprawami emerytalnymi było wyższe i w 2020 roku wynosiło 7835 zł. Uwzględniając dodatkowe wynagrodzenia roczne, przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 8356 zł. Myślę, że podkreślenia wymaga fakt prowadzenia przez urząd takiej polityki zatrudnienia, iż wskaźnik osób niepełnosprawnych jest wyższy niż 6%, co zwalnia inspekcję z płacenia składek na PFRON, ale również świadczy o otwartości urzędu na osoby niepełnosprawne.

Kolejną znaczącą grupę wydatków stanowiły pozostałe wydatki bieżące, które zaplanowaliśmy w wysokości 51 076 tys. zł, a wykonaliśmy w wysokości 50 057 tys. zł. To jest 98% planowanych wydatków. Na str. 38 naszego materiału przedstawiliśmy strukturę tych wydatków. Największe pozycje zajmowały nadal opłaty za administrowanie i czynsze w wysokości 14 203 tys. zł, zakup usług pozostałych w kwocie 9880 tys. zł oraz zakup materiałów i wyposażenia w kwocie 9487 tys. zł – a więc odpowiednio 28,4%, 19,7% oraz 19% wydatków tej grupy. Największą pozycję w zakupie usług pozostałych stanowiły usługi porządkowe, komunalne, przeglądy techniczne instalacji itp. w kwocie 2563 tys. zł, a także koszty użytkowania sieci PIP WAN oraz usługi informatyczne w kwocie 2398 tys. zł.

Po raz pierwszy w 2020 roku w grupie pozostałych wydatków bieżących pojawiły się wydatki związane z przeciwdziałaniem pandemii COVID-19, takie jak zakup komputerów przenośnych wraz z oprogramowaniem, zakup generatorów ozonu, lamp bakteriobójczych, bezdotykowych stacji do dezynfekcji rąk, przyłbic, maseczek i rękawic ochronnych oraz płynów i żeli do dezynfekcji, zwiększenie przepływu łączy internetowych w związku z pracą zdalną, ozonowanie wnętrz samochodów służbowych, dezynfekcja pomieszczeń służbowych, wykonanie osłon stanowisk pracy itp. Łączne wydatki z tego tytułu wyniosły 1878 tys. zł.

Kolejną grupę wydatków stanowiły szczegółowo omówione w materiale wydatki majątkowe, które zrealizowane zostały w kwocie 5439 tys. zł. Z kwoty tej 2689 tys. zł dotyczyło inwestycji budowlanych, a 2750 tys. zł zakupów inwestycyjnych. Wśród inwestycji budowlanych zdecydowanie największe wydatki poniesiono na zakończenie trwającej od 2018 roku przebudowy oddziału Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie – oddział w Tarnobrzegu w kwocie 1736 tys. zł. W ramach tej inwestycji w 2020 roku zrealizowano prace ogólnobudowlane, instalacyjne i wykończeniowe. W latach 2018–2019 opracowano dokumentację projektową oraz uzyskano stosowne zezwolenia na przebudowę budynku, a także wykonano część robót ogólnobudowlanych.

Z kolei dzięki wydatkom na zakupy inwestycyjne udało się doposażyć urząd między innymi w niezbędny sprzęt komputerowy wraz oprogramowaniem, przełączniki FC stanowiące uzupełnienie infrastruktury krytycznej PIP, rozszerzoną pamięć dyskową dla systemów SEOD i GroupWise oraz zakupiono licencję na moduł PPK do systemu finansowo księgowego Państwowej Inspekcji Pracy. Udało się także nabyć 15 samochodów osobowych na wymianę samochodów wyeksploatowanych, co zwiększy bezpieczeństwo użytkowników i obniży koszty napraw.

Ostatnią grupą wydatków urzędu do krótkiej prezentacji stanowiły świadczenia na rzecz osób fizycznych w wysokości 4166 tys. zł, które w 90% dotyczyły świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów BHP oraz ekwiwalentów pieniężnych wypłacanych pracownikom urzędu za te świadczenia, w tym również wydatków w kwocie 573 tys. zł na zakup środków ochrony indywidualnej w związku z COVID-19 – w szczególności masek, półmasek, przyłbic ochronnych, gogli, kombinezonów, osłon na buty, rękawic itp. Wyższe wykonanie w tej grupie wydatków w stosunku do wykonania za 2019 rok wynika głównie z podjęcia decyzji o wypłacie należnych pracownikom ekwiwalentów za używanie odzieży własnej za okres drugiego półrocza w grudniu 2020 roku.

Tradycyjnie w materiale zaprezentowaliśmy również wydatki budżetu Państwowej Inspekcji Pracy w układzie zadaniowym. Wydatki te ponoszone były w ramach zadania 14.2. „Budowa nowoczesnych stosunków i warunków pracy" i obejmowały działalność nadzorczo-kontrolną realizowaną przez Państwową Inspekcję Pracy, której celem jest

doprowadzenie warunków pracy w kontrolowanych zakładach do zgodności z przepisami Prawa pracy oraz działalność informacyjno-promocyjna, a także programy prewencyjne adresowane do osób oraz podmiotów zainteresowanych poprawą bezpiecznych warunków pracy. Miernikiem monitorującym stopień realizacji tego celu był odsetek kontroli zakończonych wydaniem nakazu w związku ze stwierdzonymi naruszeniami przepisów Prawa pracy, który pierwotnie zaplanowano w wysokości 49%, zaś jego realizacja na koniec roku wyniosła ponad 57%.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za uwagę. Proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu państwa Państwowej Inspekcji Pracy za 2020 rok w części 12. W przypadku pytań pozostaję do dyspozycji razem ze swoimi współpracownikami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo, pani inspektor, za to klarowne i zwięzłe przedstawienie sprawozdania. A w tej chwili bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, pana Dariusza Rogowskiego.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Rogowski:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2020 roku w części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Jeżeli chodzi o dochody, to ze względu na ich niewielki udział w dochodach budżetu państwa ich kontrolę ograniczono do przeprowadzenia analizy porównawczej danych ujętych w rocznym sprawozdaniu budżetowym Rb-27 z wykonania planu dochodów budżetowych z wynikami roku ubiegłego. Nieprawidłowości w zakresie realizacji dochodów nie stwierdzono. Natomiast kontrola zrealizowanych wydatków wykazała, że podnoszono je na ogół z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w ustawie o finansach publicznych i aktach wykonawczych do tej ustawy. Stwierdzone w trakcie kontroli nieprawidłowości polegające na nieterminowym i niepełnym publikowaniu w Biuletynie Zamówień Publicznych informacji o zamówieniach udzielonych z wyłączeniem ustawy – Prawo zamówień publicznych, o których mowa w ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, nie miały istotnego wpływu na ocenę wykonania budżetu państwa przez Państwową Inspekcję Pracy. Izba pozytywnie zaopiniowała roczne sprawozdanie budżetowe i kwartalne sprawozdania w zakresie operacji finansowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Mnie przypadła rola koreferenta. A więc pozwolę sobie powtórzyć tu pewne podstawowe liczby już podane nam przez panią inspektor.

Dochody wykonane, które zawsze są problematyczne w przypadku inspekcji, wyniosły 2228 tys. zł, czyli 117% planu. Dochody – czy raczej planowanie tych dochodów – są problematyczne w tym sensie, że dotyczą one mandatów i grzywien, które trudno przewidywać i później dążyć jeszcze do wykonania tego planu. Natomiast należałoby podkreślić, że ta kwota osiągnięta w 2020 roku była niższa od kwoty osiągniętej w 2019 roku o 8,8%. Zatem kwota mandatów zmalała. Trudno oceniać, na ile jest to skutkiem aktywności inspekcji wynikającej z pandemii, a na ile innych powodów.

Całe wydatki w części 12 zostały zaplanowane w kwocie 357 422 tys. Zrealizowane wyniosły nieco mniej, bo 355 850 tys. zł, co stanowi 99,6% planu już po zmianach. Tym razem te wydatki łączne są wyższe o 5,9% niż w 2019 roku. Odnosząc się do struktury wydatków, warto zauważyć, że najbardziej znacząco wzrosły wydatki w grupie świadczeń na rzecz osób fizycznych w stosunku do 2019 roku. Wyniosły 148,8%. Przy czym warto zaznaczyć, że wyniosły pomimo wzrostu niespełna 100%, czyli 7,1% planu. Podobnie znaczący był wzrost wydatków majątkowych rok do roku, ponieważ wyniósł 123,7%. Natomiast wykonanie również tutaj było nawet jeszcze niższe niż te wydatki, niż świadczenia, bo wyniosło 96,5% planu. O przyczynach tego zjawiska mówiła pani inspektor w swoim sprawozdaniu.

Ja jeszcze nawiążę do zatrudnienia i wynagrodzenia. Przeciętne zatrudnienie w Państwowej Inspekcji Pracy w 2020 roku wyniosło 2501 etatów i było o 23 etaty wyższe niż w 2019 roku. Natomiast przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto na jednego pełnozatrudnionego ukształtowało się na poziomie 8350 zł, czyli jest o 5% wyższe niż w 2019 roku, w którym to wynagrodzenie było poniżej 8000 zł. W kontekście zatrudnienia chciałbym podkreślić, że po raz kolejny, tak jak w minionych latach... Już nie będę sięgał pamięcią, jak daleko wstecz kwestia poziomu wynagrodzeń była poruszana.... Nieustannie to jest w pewnym sensie źródłem nieustającego problemu. Problemu braku na rynku pracy osób, które mogłyby być zatrudniane w inspekcji, zdobywać aplikację i funkcjonować w tym trudnym i wymagającym dużych kompetencji zawodzie.

To jest temat wymagający specjalnego namysłu. Już jesteśmy umówieni, że na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy podejmiemy ten temat. Będziemy próbowali formułować, podobnie jak bodajże w 2017 roku to się zdarzyło, specjalne wystąpienie do Komisji Finansów Publicznych, wskazujące na ten problem. Wówczas był to nieduży wprawdzie, ale sukces. Budżet na wynagrodzenia został nieco zwiększony. Oby udało się to i tym razem.

W każdym razie reasumując, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu państwa Państwowej Inspekcji Pracy za 2020 rok. Otwieram w tej chwili dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Przemysław Koperski. Ja chciałem się dowiedzieć i swój głos kieruje do pani minister i do państwa z Najwyższej Izby Kontroli. Chodzi o sprawozdanie z zeszłego roku. Pamiętamy, że były kwestie wypłaty tych nieszczęsnych nagród dla zastępców głównego inspektora pracy. Potem były zmiany osobowe w jednostce. Chciałem się dowiedzieć, czy ta sprawa została wyjaśniona i czy państwo to też kontrolowali? To pytanie do państwa kontrolerów z NIK. Czy jakieś wnioski zostały, pani minister, wyciągnięte? I czy w tym roku nie będziemy już mieli podobnych wydarzeń w Państwowej Inspekcji Pracy?

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Bardzo proszę, jeśli ktoś z państwa chce udzielić odpowiedzi. Ja natomiast, jeśli można, to też udzielę sobie w tej swojej głosu, ponieważ tą sprawę też znam z historii. Kwestia nieszczęsnych – jak pan się wyraził – premii czy wynagrodzeń to temat ciągnący się od 2009 roku. Powiedzmy, że relatywnie do wynagrodzeń najwyższy pułap osiągał w latach 2013–2014. Później te kwoty znacząco zmalały. W zeszłym roku były w takich wysokościach, jakie tu krążyły. A jeśli chodzi o rok bieżący, to, z tego co mi wiadomo, premie tego rodzaju we wszystkich instytucjach państwowych zostały wstrzymane i z całą pewnością ten problem w tym roku się nie powtórzy. Bardzo proszę, jeśli pan z NIK czy…

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny NIK Dariusz Rogowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z okazaną dokumentacją w trakcie kontroli w 2020 roku w Głównym Inspektoracie Pracy na wypłatę nagród przeznaczono łącznie 1 956 700 zł, w tym dla kierownictwa – 115,3 tys. zł. Przeciętna nagroda dla pracowników Głównego Inspektoratu Pracy wynosiła 8800 zł. Dla dyrektorów i zastępców dyrektorów departamentów oraz kierowników – 23 tys. zł, a dla kierownictwa GIP – 28,8 tys. zł. Poszczególni kierownicy komórek organizacyjnych Głównego Inspektoratu Pracy otrzymali nagrody o zbliżonej wysokości. Tym samym nie stwierdzono przypadków wypłacania znacząco wyższych nagród dla wybranych pracowników inspekcji. Dziękuję.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Jeżeli mogę, panie przewodniczący, to chciałabym się też odnieść. To sformułowanie „nieszczęsne” nie jest w mojej ocenie najbardziej fortunne. Bo chociaż kieruję tym urzędem dopiero niecałe 4 miesiące, to uważam, że praca, którą większość pracowników wkłada, wymaga naprawdę ogromnego zaangażowania.

A te wynagrodzenia, które stanowią podstawę, muszą mieć jakiś dodatkowy element związany z motywacją pracowników do pracy. To właśnie są te nagrody, które były

przyznawane, które miały co do zasady charakter nagród za szczególne osiągnięcia. W związku z tym one mają charakter, tak jak wspomniałam, nagród motywacyjnych. O ile mi wiadomo, bo zapoznałam się z tą dokumentacją, taka sytuacja dotyczyła również ówczesnych zastępców głównego inspektora pracy i głównego inspektora pracy. W tym roku, jak państwo wiedzą i jak wspomniał pan przewodniczący Śniadek, kwestie nagród we wszystkich urzędach administracji publicznej, w tym w Państwowej Inspekcji Pracy, zostały uregulowane decyzją rządu i nie został wyodrębniony ten dodatkowy 3,5-procentowy odpis na Fundusz Nagród.

W związku z tym rzeczywiście w tym roku ten budżet za w tym zakresie jest zdecydowanie mniejszy. Jeżeli pani dyrektor finansów będzie chciała uzupełnić moją wypowiedź o to, jaka to jest kwota – bo wybaczcie państwo, nie pamiętam – to będę o to prosiła. Niemniej jednak chciałabym podkreślić w nawiązaniu do tej wypowiedzi, że w mojej ocenie jako szefa urzędu, pracownicy – tutaj pan z dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli podkreślił też ten fakt – mieli przyznawane nagrody z zachowaniem wszystkich zasad wynikających z Kodeksu pracy, równego traktowania pracowników, ale z uwzględnieniem również aspektu ilości i jakości świadczonej pracy. Ten element motywacyjny jako element funkcjonowania administracji publicznej dla mnie jako szefa urzędu jest niezwykle istotny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dziękuję. Pani inspektor, przecież pani doskonale wie, jaka była treść mojego pytania i jaka intencja. Jeżeli chodzi o nagrody dla pracowników, którzy wykonują zadania kontrolne, to jak najbardziej te nagrody im się należą. Ja sam w zeszłym roku mówiłem, że te wynagrodzenia w Państwowej Inspekcji Pracy powinny wzrosnąć tak, żeby najlepszych pracowników zatrzymać. Ale pani umiejętnie podeszła do mojego pytania i ogromnym łukiem ominęła odpowiedź.

Pytanie dotyczyło nagród wypłacanych samemu sobie przez głównego inspektora pracy. Przecież media o tym pisały i wiemy, jak wyglądała sytuacja. Po tych doniesieniach medialnych przecież złożył rezygnację. A pani minister, która kierowała PIP w ubiegłych latach, na posiedzeniu naszej Komisji mówiła, że dobrym standardem było przyznawanie nagród przez marszałka Sejmu głównemu inspektorowi pracy, żeby nie było takich sytuacji, że to zastępcy przyznają szefowi, a szef przyznaje zastępcom nagrody. Chciałem się dowiedzieć, czy ta sprawa została wyjaśniona? Nie chodziło mi – i pani o tym doskonale wie, pani minister – o nagrody dla kontrolerów. Bo jak powiedziałem, pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy powinni godnie zarabiać, jeżeli realizują swoje zadania prawidłowo. A z tych raportów tak wynika. Powinni również dostawać nagrody. Ale szef powinien otrzymywać nagrodę od marszałka Sejmu, a nie od swoich zastępców.

Chciałem się dowiedzieć, czy ta sprawa została wyjaśniona? Śp. pani poprzednik w tej sprawie powołał komisję, zespół i miał być raport przedstawiony w sprawie nieprawidłowości w Państwowej Inspekcji Pracy. Chciałem się dowiedzieć, czy ten raport jest gotowy? Czy pani go zna? Kiedy go zobaczymy? Bo dzisiaj opiniujemy wykonanie budżetu za 2020 rok, a te sprawy właśnie dotyczą 2020 roku.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Ponieważ pani minister została tu wywołana, poprosiła od ad vocem.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Zostałam wywołana. Nie wiem, czy słusznie, czy niesłusznie, ale czuję się w obowiązku wytłumaczyć. Dobrym zwyczajem… To znaczy to nie było tylko zwyczajem, ale to również wówczas było prawo. Za czasów Platformy Obywatelskiej to prawo zostało zmienione i przekazano w gestię i w budżet Państwowej Inspekcji Pracy nagrody dla kierownictwa. Stąd takie, a nie inne decyzje.

Oczywiście można się zastanawiać, czy wówczas zrobiono słusznie, czy nie. Ale mając na względzie, że na przykład zastępcy głównego inspektora pracy i główny inspektor pracy nie mają dodatkowej 13. pensji, wydaje się to zasadne. Zwłaszcza że – proszę o tym

pamiętać – plan budżetowy też akceptują parlament i Komisja Finansów Publicznych. W planie budżetowym są również zagwarantowane środki na tego typu nagrody. Pozostawiam to może ocenie moralnej, natomiast z punktu widzenia prawnego trudno jest to negować. To się wydarzyło. To się zdecydowało i w ustawie budżetowej dla Państwowej Inspekcji Pracy środki na nagrody dla kierownictwa są przeznaczone. Myślę, że pani minister to potwierdzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Oczywiście chciałam potwierdzić, że ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy jest skonstruowana w ten sposób i jej budżet... Ja myślę, że poproszę za chwileczkę panią dyrektor Witkowską o uzupełnienie tego tematu, bo ma największą wiedzę w zakresie nagród przyznanych w zeszłym roku. Ale faktem jest, że nie ma w ustawie możliwości opiniowania kwestii przyznawania nagród dla głównego inspektora pracy i jego zastępców przez marszałka Sejmu.

Z tego co wiem, taka praktyka wcześniej funkcjonowała, pomimo zmiany przepisów, ale została zakwestionowana przez Najwyższą Izbę Kontroli – że marszałek Sejmu jako organ, który tak naprawdę w zakresie określonym w ustawie ma określone kompetencje i nie może wydatkować ani decydować o wydatkowaniu budżetu jednostki, jaką jest Państwowa Inspekcja Pracy. W związku z tym w tym względzie budżet należy do kompetencji głównego inspektora pracy jako dysponenta w tym zakresie. Rzeczywiście też sobie trudno wyobrazić sytuację – już abstrahując od tego konkretnego przypadku, o którym pan mówi – że zarówno ja, jak i moi zastępcy, którzy w mojej ocenie z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem realizują swoje zadania, mielibyśmy nie mieć prawa w ogóle do tej nagrody. A nasze wynagrodzenia w tym względzie są niższe niż wynagrodzenia naszych dyrektorów. Myślę, że to też jest warte podkreślenia. Chciałabym, żeby państwo mieli tego pełną świadomość.

Niemniej jednak pracujemy w tym momencie nad nowelizacją ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Jednym z elementów, który proponujemy, są pewne rozwiązania, żeby uniknąć kwestii związanych z wątpliwościami co do tego, czy te nagrody są należne i kto powinien je opiniować. Na razie nie chciałabym ich zdradzać, bo w pierwszej kolejności będziemy przedstawiali ten projekt nowelizacji pani marszałek Sejmu do akceptacji. Wówczas pewnie będziemy wiedzieli, w jakim kierunku te rozwiązania pójdą. Zatem nie jest tak, że nie myślimy i nie pracujemy nad tym tematem. Jeśli państwo pozwolą, oddam jeszcze głos pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Państwowej Inspekcji Pracy Grażyna Witkowska:

Panie pośle, szanowni państwo, ponieważ ja zajmuję się budżetem Państwowej Inspekcji Pracy od 26 lat, dużo widziałam. Sprawa nagród dla kierowników jednostek budżetowych... Kiedyś uregulowana rzeczywiście chyba zwyczajowo, bo nawet nie było takiego przepisu, że w jednostkach finansów publicznych, które podlegają pod Sejm, nagrody przyznaje marszałek Sejmu. Żadnego takiego przepisu w dokumentach mojego poprzednika dyrektora nie znalazłam.

Natomiast zwyczajowo przyznawał marszałek Sejmu. Następnie po kontroli Najwyższej Izby Kontroli wykonania budżetu państwa chyba w 2006 roku była taka konkluzja, że marszałek Sejmu nie jest właścicielem budżetu Państwowej Inspekcji Pracy – za budżet odpowiada główny inspektor pracy. W związku z powyższym marszałek Sejmu przestał przyznawać te nagrody głównemu inspektorowi pracy. Bo zawsze główny inspektor pracy przyznawał nagrody swoim zastępcom – odkąd pamiętam. Sprawa przyznawania czy wypłacania tych nagród nie była tylko problemem Państwowej Inspekcji Pracy, tylko w wielu jednostkach budżetowych podległych pod Sejm te nagrody były wypłacane szefom jednostek.

Sprawa nagród pojawiała się co jakiś czas, stawała się medialna, natomiast tak naprawdę nigdy nie zostawała uregulowana prawnie. To, co powiedziała pani przewodnicząca – główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek nie naruszył prawa, możemy

dyskutować o moralności. Z tego rzeczywiście zrobiła się bardzo nieprzyjemna sprawa. Przede wszystkim dla urzędu. Natomiast to, co powiedział pan dyrektor z NIK – Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła nieprawidłowości. Co prawda pan dyrektor troszeczkę w tej swojej wypowiedzi obniżył jakby rangę wystąpienia pokontrolnego, bo Najwyższa Izba Kontroli w żadnej sytuacji nie postawiła nam… We wszystkich sprawach oceniła pozytywnie, oprócz tego jednego nieogłoszenia w Biuletynie Zamówień Publicznych. Tak miała się ta sytuacja.

To, co pan minister powiedziała – od 2007 roku kierownicy jednostek finansów publicznych mają zamrożone wynagrodzenia i zabraną trzynastkę. W mojej ocenie, jako wieloletniego dyrektora, jest to trudną sytuacją dla jednostek budżetowych i dla zainteresowania tymi stanowiskami ze strony osób o wysokich kwalifikacjach. W związku z tym w 2021 roku do tej pory jeszcze żadna decyzja pani minister o wypłacie nagród – zarówno dla zastępców, którzy pracują w mniejszym składzie, dwuosobowym, jak również dla siebie – nie została podjęta. To, co pani minister powiedziała, podjęta decyzja o odebraniu jednostkom finansów publicznych 3-procentowego Funduszu Nagród oczywiście rzutuje w ogóle na poziom wynagrodzeń we wszystkich jednostkach, ale jednocześnie ustawa daje prawo wypłaty tych nagród, jeżeli wystąpią oszczędności na funduszu wynagrodzeń.

Na razie nie znam takich kwot. Wstępne wyliczenia są, ale to wszystko zależy od tego… Bo co to znaczy oszczędności? Czy będą zasiłki chorobowe? Czy powstaną oszczędności na funduszu zasiłków chorobowych i zadania tych pracowników przejmą inni pracownicy? I dopiero później, jak już będziemy wiedzieli, jaka jest kwota, zostanie podjęta decyzja o wypłacie jakichś nagród dla pracowników. Pani minister jest po uzgodnieniach z naszymi krajowymi organizacjami związkowymi.

Co do decyzji, co do wypłaty nagród dla pani minister czy dla zastępców, to już sprawa późniejsza. Na dzisiaj nie ma taka sytuacja miejsca. To tak historycznie, może za długo, przepraszam bardzo, ale taka sytuacja była we wszystkich jednostkach podległych Sejmowi. W związku z tym myślę, że trudno tylko oceniać kierowników jednostek finansów publicznych. Tutaj nie zadziałało w jakiejś sytuacji prawo. Dobrze by było dla wszystkich, żeby mogli spokojnie pracować i realizować swoje zadania.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo za te merytoryczne wyjaśnienia. Jeszcze pytanie? Tak, proszę.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Chciałem tylko podziękować za te wyjaśnienia. Jedna konkluzja – wynagrodzenia powinny być adekwatne do poziomu odpowiedzialności. Na pewno szef jednostki jest bardziej odpowiedzialny i ponosi większą odpowiedzialność na zewnątrz niż pracownicy tej jednostki. Ta sytuacja jest niedobra. Jest, powiedziałbym, patologiczna. Zresztą podobną sytuację mamy w samorządach, gdzie prezesi spółek komunalnych zarabiają więcej niż prezydenci miast. Dlatego cieszę się, że państwo podjęli działania zmierzające do uregulowania tego i przedstawią projekt ustawy. Myślę, że Sejm – na pewno ja osobiście przynajmniej – podniesie za tym rękę, żeby szef jednostki takiej jak Państwowa Inspekcja Pracy zarabiał godnie i żeby pani nie musiała się tłumaczyć z tych wynagrodzeń. Bo one powinny być adekwatne do odpowiedzialności, jaką pani na co dzień ponosi. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Wojciech Szarama, proszę.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie pośle, przecież pan doskonale wie, jak sytuacja wygląda. To nie jest pierwsza dyskusja na posiedzeniu Komisji, dlaczego tak się dzieje. Próbowaliśmy ostatnio uregulować ustawą wynagrodzenia najważniejszych osób w państwie. Pan między innymi również podniósł za tym rękę na głosowaniu w Sejmie. Natomiast potem pana koledzy senatorowie i inni senatorowie z opozycji po prostu tą ustawę uwalili, można powiedzieć. Ze strachu przed waszymi mediami. Taka jest prawda. Póki nie uporządkujemy tego ustawą, tak długo będą się pojawiały najróżniej-

sze pytania. Ale na szczęście tu jesteśmy zgodni, że osoby, które ponoszą największą odpowiedzialność; osoby, które znajdują się na kierowniczych stanowiskach, powinny zarabiać.

Za chwilę o swoim budżecie będzie mówiła Najwyższa Izba Kontroli i tam mamy sytuację podobną… No, z wyjątkiem najprawdopodobniej pana prezesa, ale nie chcę uprzedzać faktów. A więc, szanowni państwo posłowie, musimy to uregulować aktem rangi ustawowej i tą sprawę wreszcie zamknąć. Ale do tego trzeba choć trochę odwagi.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Bardzo proszę, krótko.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie przewodniczący, panie pośle, nie znam żadnych mediów, które byłyby moje. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Pan poseł Saługa jeszcze się zgłaszał?

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Tak. Bo dyskusja idzie w ciekawym kierunku. Przypomnę, że dosięgnęło mnie to osobiście. Byłem marszałkiem województwa, gdy pan poseł i wielu siedzących na tej sali głosowało za obniżeniem pensji, burmistrzów, prezydentów i marszałków województwa. Wtedy w rankingu w urzędzie z 51. spadłem na 87. miejsce, jeśli chodzi o zarobki. Oczywiście to historia i trzymam kciuki, panie pośle, za to, żeby te rzeczy uregulować. Ale jest, jak jest. I tak dzieje się nie tylko w Państwowej Inspekcji Pracy, ale w wielu miejscach. Na przykład prezydenci miast, wójtowie czy burmistrzowie nie przyznają sobie premii, po prostu jej nie mają. Być może… Ja nie mówię, że to jest dobre. Być może tak ma być, że prestiż i odpowiedzialność wobec kraju, wobec państwa powoduje, że na najwyższych stanowiskach muszą zasiadać osoby, które nie zarabiają najwięcej. Bo tak jak powiedziała pani przewodnicząca, moralnie jest to wątpliwe.

Natomiast pan poseł Koperski zadał pytanie, które też zadawałem, gdy opiniowaliśmy pani kandydaturę. Co z tym audytem? Pani poprzednik, pan Kwaliński, mówił o tym audycie, że go pokaże w odpowiednim czasie. No i nagle sprawa przycichła. Czy pani coś więcej nam powie o tym audycie? Jest? Skończył się? Jest publicznie dostępny? Czy nieprawidłowości, które prasa opisywała – o nepotyzmie, o zatrudnianiu, o antydatowaniu umów, o zatrudnianiu po czasie, o zatrudnianiu według jakiegoś klucza znajomościowego – potwierdzają się? Czy może tego nie ma? A może jest, a pani tego po prostu nie przedstawi? Takiej otwartości byśmy chcieli, żeby pewne rzeczy wyczyścić i przywrócić dobre imię Państwowej Inspekcji Pracy, bo to bardzo poważna instytucja. Bardzo ważny obszar działalności administracji publicznej. Lepiej, gdy nie ma takich półsłówek, doniesień prasowych, tylko trzeba pewne rzeczy uciąć, coś przyznać, powiedzieć, co było źle i zacząć od nowa. Z takim impetem. Tego pani ostatnio życzyłem i dalej życzę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Proszę, pani inspektor.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Oczywiście odniosę się do tej wypowiedzi. Jak wspominałam wcześniej, w momencie kiedy moja kandydatura była opiniowana, nie znałam treści tego dokumentu. Teraz go znam. Jest to dokument, który ma charakter wstępny. Cały czas pracujemy nad wnioskami w tym zakresie.

Natomiast chciałabym podkreślić, że ja jestem głównym inspektorem pracy od dnia 10 lutego. Przez ten okres przeszło 4 miesięcy – to taka refleksja, którą się mogę z pań-

stwem podzielić w kontekście tego, że rozmawiamy o wynagrodzeniach, o budżecie – mam wrażenie, jakby minął rok. Dlatego, że pracujemy bardzo intensywnie. Urząd pracuje już w pełnym zakresie. Wróciliśmy do pracy, zarówno pracownicy merytoryczni, jak i inspektorzy pracy. To wymagało ogromnej energii, również z mojej strony. Jest mnóstwo przedsięwzięć, które zainicjowałam, które to mogą państwo śledzić i obserwować. Mam nadzieję, że one się spotkają z państwa pozytywną oceną tego, co robi Państwowa Inspekcja Pracy. A zadań mamy mnóstwo. W związku z tym moje zadania i cele, które nakreśliłam, kandydując jako główny inspektor pracy, były skoncentrowane głównie na kwestiach merytorycznych i na poprawie, także pod tym kątem wizerunku, Państwowej Inspekcji Pracy. To jest mój priorytet.

Odnosząc się do kwestii sprawozdania audytowego wewnętrznego, to oczywiście ono jest dla mnie kwestią ważną i wyjaśnienie tych okoliczności również. Natomiast chciałabym podkreślić, że nie jest zadaniem priorytetowym. Trudno sobie wyobrazić, żeby Państwowa Inspekcja Pracy i ja jako szef urzędu skupiała się tylko i wyłącznie na kwestiach medialnych informacji, które się pojawiały, zamiast skoncentrować się na tej pracy, która jest istotą funkcjonowania Państwowej Inspekcji Pracy. Ale tak jak podkreślam, te kwestie wynikające z audytu wewnętrznego, ze sprawozdania sekcji kontroli wewnętrznej są dla mnie ważne. Ich wyjaśnianie jest w trakcie. W momencie kiedy będę miała ostateczne swoje rekomendacje co do informacji, które się pojawiały też w mediach – bo nie wszystkie z nich są adekwatne do stwierdzonych ustaleń – to na pewno zaprezentuję państwu wnioski, które płyną z dokonanej przeze mnie analizy.

Natomiast prosiłabym jeszcze o chwilę cierpliwości. Zdaję sobie sprawę z tego, że wizerunkowo te informacje, które się pojawiły w mediach, działają na szkodę Państwowej Inspekcji Pracy, dlatego dla mnie jako szefa urzędu istotne jest, żeby wyjaśnić wszystkie okoliczności w sposób jak najbardziej rzetelny. Ale to wymaga czasu, biorąc pod uwagę priorytety, które sobie postawiłam. Jak będę miała te informacje i wnioski, które będę państwu mogła zaprezentować, możemy się umówić na odrębne spotkanie i państwu te wnioski oczywiście przedstawię.

Natomiast chciałabym podkreślić, bo to jest istotne z punktu widzenia naszej dzisiejszej dyskusji, że wstępne wnioski, które wynikają z tego postępowania, nie mają wpływu na wykonanie budżetu państwa w punkcie dotyczącym Państwowej Inspekcji Pracy za ubiegły rok. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia. Ja ze swojej strony chciałbym… Ten wątek przewinął się w wystąpieniu pana Saługi, jeśli chodzi o kwestie wizerunku i odbudowy autorytetu inspekcji. Ja dostrzegam i cenię sobie działania pani inspektor. Dziękuję za nie serdecznie.

Ponownie zadam pytanie i jeśli nie będzie dalszych zgłoszeń, to przejdziemy zgodnie z naszym obowiązkiem do zaopiniowania przedstawionego nam sprawozdania z wykonania budżetu. Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, to przyjmę, że Komisja pozytywnie je zaopiniowała. Czy jest taki głos? Nie ma. W związku z tym stwierdzam, że Komisja do Spraw Kontroli Państwowej pozytywnie zaopiniowała przedstawione nam sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 roku. Bardzo serdecznie dziękuję.

Stwierdzam…Aha, przepraszam, przeoczyłem. Byłem skromny i nie chciałem wspominać o sobie… Do przedstawienia opinii Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w zakresie części budżetowej 12 proponuję upoważnić mnie, czyli posła Janusza Śniadka. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę. Dziękuję wobec tego. Ta propozycja również została przyjęta.

W tej chwili stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie. Za 5–6 minut następne.